

W moim mniemaniu ten samochód jest idealnym przykładem kiczu. Świadczą o tym:

- Zaczynając od tyłu samochodu, tylny spoiler (coś na wzór półki zamontowanej na końcu dachu samochodu), który z definicji ma za zadanie dociskać tył samochodu, tak aby jego właściwości trakcyjne poprawiły się przy wyższych prędkościach oraz w zakrętach. Jako że Daewoo (FSO) Matiz (prezentowany na zdjęciu) jest z założenia autem miejskim, małowitrazowym, niezbyt aerodynamicznym i w żadnym calu nie spełniającym wymogów auta sportowego, montowanie tylnego spoilera w tego rodzaju pojeździe uważam za kiczowate.
- Kolejnym elementem jaki rzuca się w oczy, są przyciemniane szyby, które w naszym kraju uważane są za symbol sportowego lub luksusowego samochodu (tutaj znowu wspomnę, iż matiz jest tylko tanim autem miejskim). W rzeczywistości jednak najczęściej montowane są w tego rodzaju wytworach.
- Następną rzeczą, jaka jest najbardziej absurdalna w całym tym "wehikule", jest wlot powietrza na masce samochodu (przed kierownicą). Jest to kolejny element, który stosuje się w autach sportowych, aby zwiększyć ilość powietrza dochodzącego do turbiny (element silnika, który pozwala gwałtownie zwiększyć jego obroty, wpływając przy tym na jego moc). W tym matizie turbina nie jest oczywiście zamontowana. A wlot powietrza ma za zadanie tylko wyglądać.
- Ostatnim dowodem na to, iż wygląd samochodu jest kiczem, są tzw. brewki na lampach (nadają lampom "agresywnego wyglądu") oraz tzw. bodykit (w tym wypadku nieoryginalny zderzak). Upiększenia te mają nadać pojazdowi agresywny, sportowy wygląd. Jednak (jak już wcześniej wspomniałem), matiz kompletnie nie nadaje się na auto sportowe i choćby poprzez to prezentowany egzemplarz jest kiczem. Dodam również, że taki styl tuningu zyskał na forach motoryzacyjnych, w prasie motoryzacyjnej i programach o takiej tematyce miano "Wiejskiego Tuningu".

Krzysztof Sz.